

W tym numerze:
TYDZIEŃ BIBLIOTEK SZKOLNYCH
WARTO CZYTAĆ!
CZTERY ŁAPY W TWOICH RĘKACH
RADOŚĆ FOTOGRAFOWANIA
PORADNIK KULINARNY
POZNAJ POLSKĘ
OLIWIA W TWOJEJ SZAFIE
CO PISZCZY W ZS 2?
PORCJA HUMORU



Promocja czytelnictwa

KS



Zachęcanie do lektury

MR



Nasze motywyce

MR

„MAGIA CZYTANIA”

Nasza szkoła, jak co roku, włączyła się w obchody Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych. Święto to zostało ustanowione w 1999 roku przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Celem przygotowanych działań było wyrabianie wśród uczniów nawyku obcowania z książką, zapoznanie z biblioteką i jej zbiorami.

Nauczyciele bibliotekarze w ostatnim tygodniu października przygotowali dla swoich czytelników szereg atrakcji. Oto działania, które zostały podjęte w ramach święta:

Wykonanie przez wybrane klasy 4,5, 6 plakatów propagujących czytanie,

Zabawa w teatr z uczniami klas 1 w oparciu o tekst wiersza Jana Brzechwy „**Na straganie**”.

Wpisy do pamiątkowej księgi bibliotecznej.

Gra w gry planszowe, które powstały na podstawie treści książek.

Projektowanie i wykonywanie zakładki do książek.

Przygotowanie przez p. Bogusławę Różańską drzewa czytelniczego, na którym uczniowie umieścili liście z dokończonymi przez siebie zdaniami: **Biblioteka to ..., Czytam, bo ..., Książka to ..., Książka kojarzy mi się z ...**

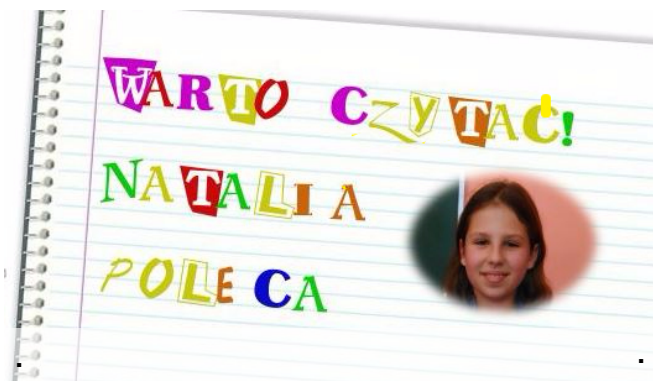
Radość pisania – warsztaty literackie z uczestnikami poprzednich edycji konkursów artystycznych pod nazwą „Stwórz własną książkę”.

Rozdawanie „zachętek” – zakładki z sentencjami dotyczącymi ważnej roli czytania przez uczennice przebrane w postaci z bajek.

„**Czytanie innym**” - głośne czytanie dzieciom z klasy 3f tekstów wierszy dziecięcych z wykorzystaniem światła reflektorów. Interpretacje głosowe zostały zaprezentowane przez uczniów kl. 5d.

Zajęcia czytelnicze w oparciu o projekt **Mądre bajki z całego świata**. Zapoznanie uczniów kl. 3a z treścią bajki: „**Rodrigo i kolba kukurydzy**”.

nauczyciele – bibliotekarze:
E. Dąbkowska i M. Riske



„Wypadek na wieży Eiffla” autorstwa Sir Steve Stevenson.

Głównymi bohaterami są zwariowany chłopiec o imieniu Larry i dziewczynka o imieniu Agata obdarzona niezwykłą pamięcią i intuicją. W rozwiązywaniu zagadek towarzyszy im wierny kamerdyner oraz kot Watson. Akcja rozgrywa się we Francji. Bohaterowie jadą do Paryża i rozwiązują zagadkę morderstwa sławnej osoby. Do rozwiązania zagadki mieli tylko jedną wskazówkę.

Zaletą opowieści jest to, że opowiedziana jest w zabawny sposób. Choć muszę przyznać, że początek książki był dość nudny. Jednak kiedy przebrnęłam przez pierwszy rozdział, akcja zaczęła się rozkręcać, a ciekawe i dowcipne dialogi spowodowały, że wciągnęła mnie ta przygoda.

Lektura, jest przeznaczona dla dzieci w wieku od 7 lat. Wielkość kroju pisma nie jest za duża i nie jest też za mała, jest w sam raz do swobodnego czytania.

Książka zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Polecam ją wszystkim dzieciom, które lubią literaturę przygodową.

Natalia Bohatkiewicz

„Charlie i fabryka czekolady” Roald Dahl

Kilka miesięcy temu oglądałam film pod tym samym tytułem. Okazało się, że książka jest moją tegoroczną lekturą. Jest to literatura przygodowa.

Książkę napisał Roald Dahl. Zastanawia was pewnie czemu ją napisał? Co ciekawe, gdy był małym chłopcem brał udział w degustowaniu nowych smaków czekolad. Zawsze marzył, by mieć swoją wielką fabrykę czekolady. Niestety, jej nie miał, lecz napisał książkę, w której pewien pan miał ogromną fabrykę słodczy, a przede wszystkim czekolady. Może autor pisał o takiej fabryce, o której marzył w dzieciństwie?

Głównymi bohaterami powieści są Charlie Bucket i pan Willy Wonka. Charlie to ubogi i bardzo grzeczny chłopiec, mieszkający w małym rujnującym się domku z dużą rodziną, której na nic nie stać. Willy Wonka to zwariowany właściciel najcudowniejszej fabryki na świecie. Jest to fabryka czekolady, w której rozgrywa się główna akcja. Wonka ogłosił konkurs, w którym pięcioro szczęśliwców mogło zwiedzić jego czekoladownię, a dla jednego z nich przewidział nagrodę specjalną. Dla Charliego fabryka zawsze była magicznym miejscem. Wygranie konkursu spełniłoby jego marzenie. W wymarzonej krainie na zwycięzców czekało wiele precudnych niespodzianek i wynalazków.

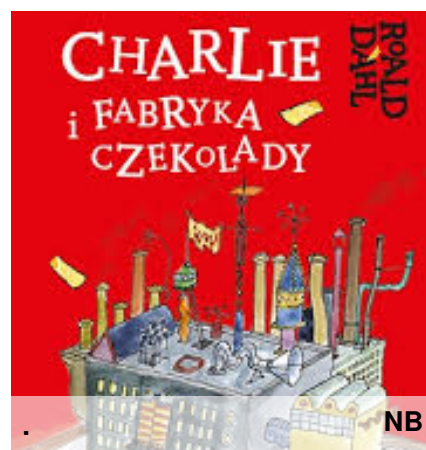
Mocną stroną książki okazała się bujna wyobraźnia i fantazja autora. Lektura zaciekawi nie tylko tych, którzy lubią czytać, ale również tych, którzy z niechęcią podchodzą do czytania, ponieważ jest opowiedziana w sposób zabawny i wciągający. Jeśli jesteście ciekawi, czy Charli spełnił swoje marzenie i jaka nagroda specjalna czekała na zwycięzcę, zachęcam do przeczytania książki.

Lektura zrobiła na mnie ogromne wrażenie i polecam ją wszystkim czytelnikom. Po przeczytaniu książki, obejrzyjcie film i porównajcie go z książką. W filmie w rolę Wonki wcielił się Johnny Deep, aktor, którego widzieliście pewnie w „Piratach z Karaibów”.



Zachęcamy do tworzenia
recenzji!

info:
niecodziennikszkolny@gmail.com





HISTORIA ROXI

Cześć! Mam na imię Dominika i dzisiaj chciałabym przedstawić historię mojego kota (a właściwie kotki). Roxi to dachowiec. Tak...wiem, pewnie myśleliście, że będę pisać o rasowym kociaku. Nie. Owszem, rasowe koty są precudowne, ale moim zdaniem, dachowce (albo przynajmniej mój dachowiec) mogą bardziej nas zrozumieć.

Pewnego listopadowego dnia zdecydowaliśmy się przygarnąć kota. Razem z mamą poszliśmy do centrum zoologicznego "Tofik", ponieważ zawsze stoi tam klatka z małymi lub dorosłymi kociakami, które można zaadoptować. Gdy dotarliśmy na miejsce, zobaczyłam śliczną mordkę małego kociaka. Pani weterynarz powiedziała nam, że to dziewczynka, co bardzo mnie ucieszyło. Dostałyśmy wtedy krótki instruktarz "obsługi" kociątka. Pani weterynarz zawsze opowiada ludziom, którzy adoptują koty historię o tym, jak pojawiły się one w "Tofiku". Każdy ma inną przeszłość. My dowiedzieliśmy się, że Roxi (a początkowo Bella, ale później o tym opowiem) mieszkała nad rzeką, na drzewie, razem z innym dorosłym kotem. Niestety, schronisko nie mogło już przygarniać kotów, ponieważ i tak było ich za dużo, więc tylko dokarmiali Roxi i kocura.

Kiedy skończyłyśmy rozmawiać, dostałyśmy kartonowy transporter i po podpisaniu niezbędnych dokumentów wróciliśmy do domu. Roxi na początku była przestraszona, ale z czasem przyzwyczała się do nas i otoczenia. A! Dlaczego nie Bella? Po prostu to do niej nie pasowało! Była (i jest) zbyt szalona jak na takie "księżniczkowe" imię.

Gdy minęły 3 miesiące, Roxi nie chciała już siedzieć w domu. Denerwowały ją ptaki za oknem, na które ciągle "szczekała". Nie miała za dużo miejsca do biegania i stwierdziła, że musi się zbuntować. Podczas wspólnego rodzinnego śniadania usłyszeliśmy dziwne odgłosy. Pochodziły one z kominka. Wszyscy zastanawiali się, co to może być. Nagle do naszych uszu dobiegło miauczenie, a w kratce kominkowej zobaczyliśmy pyszczek naszej niuni. Przeprowadziliśmy akcję ratunkową pt. "Wyciąganie kota z kominka".

Całe szczęście, że kominek nie był wtedy użytkowany. Kiedy było po sprawie, wszyscy wybuchnęli śmiechem. Stwierdziliśmy, że Roxi ma charakter. Kilka miesięcy po tym zdarzeniu, nadszedł ten dzień, w którym zdecydowaliśmy się wypuścić kicię na ogród. Gdy pierwszy raz, od tak dawna dotknęła trawy, była nieco zdziwiona, ale nie poddawała się i szła dalej. Tak właśnie dorastała nasza kicia.

Teraz Roxi ma już 3 lata i jest do nas bardzo przywiązana. Rozumiemy się bez słów. Kiedy łasi się nam o nogi, to oznacza, że jest głodna, a kiedy ociera się o ściany, to znaczy, że zaznacza swój teren. Natomiast okupowanie i miauczenie pod drzwiami to znak, że chce wyjść na dwór. Roxi uwielbia wylegiwać się przy kominku. Ma dużo ulubionych miejsc do spania. Kiedy gdzieś wychodzimy, często musimy bieć, bo nie chcemy, żeby wybiegała za nami na ulicę. Opiekujemy się nią, a ona nam się za to odwdzięcza. Zdarza się, że ze swoich przechadzek przynosi nam podarunki takie jak ptaki, myszy, a nawet nietoperze. W stosunku do nas nie jest wcale agresywna, wręcz przeciwnie.

Bardzo lubię, kiedy przy mnie jest i zawsze poprawia mi humor. Nie wiem, co bym bez niej zrobiła.

Chciałabym Was serdecznie zachęcić do przygarniania zwierząt ze schronisk. Na pewno Wam się odwdzięczą za wszystko co dla nich zrobicie. Pamiętajcie, że robi się coraz zimniej i coraz więcej zwierząt potrzebuje pomocy. Podczas pisania tego tekstu, Roxi cały czas leżała obok mnie.

Dominika Kobiółka



Roxi

Dominika Kobiółka



Na początek chciałabym podziękować "Junior Media" za możliwości, jakie stwarza ta platforma dziennikarska młodym i początkującym dziennikarzom. Już po raz drugi wzięłam udział w konkursie ogłoszonym przez "Junior Media", tym razem z sukcesem.

Za zajęcie I miejsca w konkursie "Wakacje Junior Dziennikarza", w kategorii "SELFIE" wygrałam aparat fotograficzny FUJIFILM instax mini 8!

Oto kilka słów o mojej nagrodzie.

Czekałam na nią z niecierpliwością i zaciekawieniem. W końcu odebrałam przesyłkę, która przyszła na adres naszej szkoły. Przyjechał kurier, podpisałam odbiór i w końcu był mój! Kolor – fioletowy! Emocje – ogromne! Oczekiwania – jeszcze większe!

Co potrafi to чудо?

Jeżeli szukasz aparatu na wspólne imprezy, selfie lub wygłupy z przyjaciółmi to jest to aparat dla Ciebie! Raczej nie polecam go do zdjęć plenerowych. Przetestowałam i lepiej wychodzą zdjęcia typu selfie i z bliskiej odległości. Aparat FUJIFILM instax mini 8 różni się od tradycyjnej "cyfrowki", tu pstrykasz i po chwili z górnej części aparatu wyskakuje zrobione przez Ciebie zdjęcie...WOW! Efekt podobny do zdjęć z fotobudek, które znajdują się choćby w pilskich centrach handlowych. Bawiąc się aparatem FUJIFILM instax mini 8, masz "fotobudkę" we własnym domu. Z jednej załadowanej kasety zrobisz 10 zdjęć. Kasety można dokupić za około 30 zł.

"Junior Media" – DZIĘKUJĘ!

To była świetna zabawa i mam ochotę na więcej!

Dominika Kobiółka

Ciekawostki:

- Kolory do wyboru: biały, czarny, żółty, różowy, niebieski.
- Łatwe ustawianie naświetlenia.
- Wbudowany flesz.
- Ustawianie ostrości 0.6m – do nieskończoności.
- Wysoka rozdzielczość obiektywu Fujinon.
- Wkłady-zdjęcia: film Fuji Instax Mini (wielkość kartv kredytowej).





Przepis na pizzerki ;-)

Składniki na ciasto:

- *500 g mąki
- *300 ml ciepłej wody
- *pół łyżeczki soli
- *pół łyżeczki cukru
- *pół kostki świeżych drożdży
- *2 łyżki oliwy

Składniki na farsz:

- *200 g salami/ kielbasy
- *300 g sera żółtego

Składniki na sos:

- *kilka łyżek przecieru pomidorowego
- *kilka łyżek ketchupu
- *bazylia, oregano, przyprawa do pizzy

PRZYGOTOWANIE:

Drożdże rozkruszamy w misce, wsypujemy pół łyżeczki cukru i łyżeczkę wody, mieszamy, aż otrzymamy jednolitą masę. Mąkę przesiewamy do miski, dodajemy resztę wody, oliwę, rozpuszczone drożdże, sól i wyrabiamy na gładkie ciasto.

Ciasto odstawiamy w ciepłe miejsce do wyrośnięcia na pół godziny. Następnie dzielimy je na 20 kulek, które wałkujemy na kształt pizzerek. Następnie nakładamy na nie wędlinę, przyprawy, ser i pieczemy 15 minut w piekarniku nagrzanym do 180C.

SMACZNEGO!

MARTYNA SZPERKOWSKA-
MAŃKOWSKA





ADIDASY CZY NIE ADIDASY? CO MASZ NA MYŚLI, GDY MÓWISZ: ADIDASY?

Mam adidas, ale nie mam adidasów. Czy kiedy to mówię, kłamię? Nie! Więc o co tu chodzi?

Wszystko zaczęło się dawno temu w Niemczech.

W 1900 roku urodził się tam sprawca całego zamieszania – Adolf (zdrobniale: Adi) Dassler.

W młodości Adolf był zapałonym piłkarzem. Całymi dniami trenował albo myślał, jak udoskonalić buty, żeby szybciej biegać. A trochę się na tym znał, bo często pomagał swojemu tacie, który był szewcem. Wreszcie sam zaczął projektować i produkować obuwie sportowe. Wymyślił na przykład buty z kolcami, które zapobiegają poślizgom. To był strzał w dziesiątkę! Sportowcy występowali w nich na olimpiadach, wygrywali zawody i bili rekordy. Adolf założył firmę, którą od swojego imienia i nazwiska nazwał Adidas. Produkowane przez nią buty to właśnie adidas. Łatwo je rozpoznać po trzech paskach. Wymyślono je dla wzmocnienia szwów, a później stały się znakiem firmowym.

W Polsce słowo „adidasy” okazało się tak chwytliwe, że z czasem zaczęło nazywać tak wszystkie buty sportowe. Brakowało dla nich krótkiej nazwy, a lepszej nikt nie wymyślił. To dlatego mogą mieć adidas, które nie są adidasami – bo choć są sportowe, nie wyprodukowała ich firma Adidas. Dziś w adidasach (tych z trzema paskami i bez) chodzą wszyscy, nie tylko sportowcy, bo po prostu są wygodne.

źródło:

"M.O.D.A. czyli Metki Obcasy Dżinsy Adidasy",
Katarzyna Świeżak i Katarzyna Bogucka

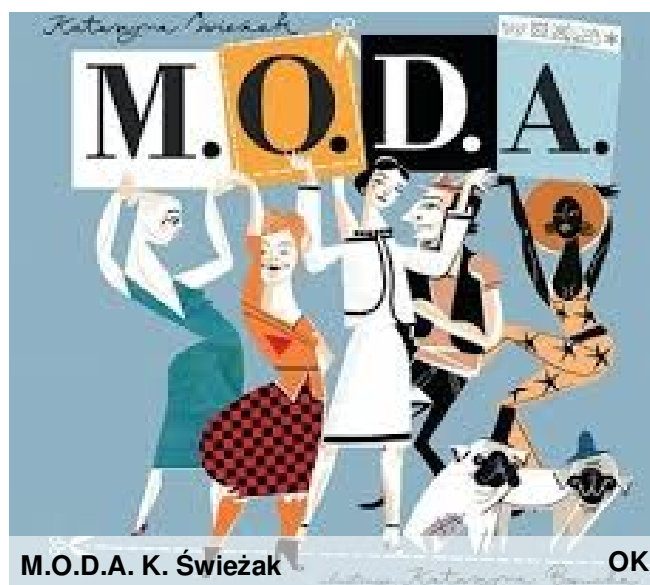
Oliwia Kotowska

Zastanawiasz się, dlaczego panują właśnie takie trendy? A może wolisz klasykę? Nie wiesz, co obowiązkowo powinnaś mieć w swojej szafie? Jeśli chcesz wiedzieć więcej o historii mody w ostatnich 150 latach, poznać znanych projektantów i topowe modelki, koniecznie musisz przeczytać fascynującą książkę Katarzyny Świeżak

"M.O.D.A. Metki, Obcasy, Dżinsy, Adidasy"

Oprócz informacji i ciekawostek na temat pochodzenia ubrań znajdziecie w niej zaskakujące ilustracje Katarzyny Boguckiej.

Każda szanująca się wielbicelka dobrego stylu i mody, powinna przeczytać tę książkę.





Jak uczcić Święto Niepodległości?

Oto jest pytanie!

Zapytani o sposób przeżywania 98. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości uczniowie naszej szkoły odpowiedzieli w formie przesłanych zdjęć dokumentujących ich działania. Sposoby uczczenia tego dnia były różne. Jedni wybrali się na niepodległościowy rajd, inni wywiesili flagę i przypięli biało-czerwone kotyliony.

Były też osoby, które wybrały się na okolicznościowe obchody: marsze, apele, zawody sportowe i rekonstrukcje wydarzeń historycznych. Jednak 11 listopada 2016 roku znacząca większość, zdecydowała się okazać swój patriotyzm, kibicując reprezentacji Polski w meczu z Rumunią w ramach eliminacji Mistrzostw Świata 2018. Biało-Czerwoni w Bukareszcie wygrali 3:0 i objęli prowadzenie w grupie E, a tym samym uradowali grono kibiców i nie tylko w tym ważnym dla każdego Polaka dniu.

Agata Krauz



Polska - Rumunia źródło:PAP



POZNAJ POLSKĘ!

PB



Zamek na Wawelu

Zamek Królewski na Wawelu to bardzo znana rezydencja władców Polski. Jest wybudowany w stylu renesansowym i gotyckim. Zajmuje całe wzgórze wawelskie w Krakowie.

Historia

Pierwsze budynki w tym miejscu prawdopodobnie powstały w V w. n. e. W XI wieku swoją siedzibę przeniósł tutaj Książę Kazimierz I Odnowiciel. Za jego czasów powstał tu pierwsze murowane palatium. Powstały również liczne założenia sakralne. Za czasów Władysława Łokietka zamek został powiększony o kilka budowli, lecz nadal większa część założenia zamkowego była zbudowana z drewna. Zmieniło się to za czasów Kazimierza III Wielkiego, który to rozbudował zamek w stylu gotyckim. Zamek spłonął w 1499 roku i rozpoczęto wielką przebudowę zapoczątkowaną przez Zygmunta Starego i Bonę Sforzę. Kiedy w 1606 na skutek eksperymentów alchemicznych zamek został zniszczony i stolicę przeniesiono do Warszawy, zamek stracił na ważności. W XX wieku pełnił siedzibę niektórych urzędów państwowych. W 1920 roku utworzono muzeum.

Do zwiedzania zaprasza Paweł Bujacz



Leszków

MZ

Tradycyjnie 11 listopada 2016 roku wyruszyliśmy na Piknik Marciński organizowany przez Oddział PTTK w Pile. Rajd rozpoczął się w Leszkowie, gdzie minutą ciszy i światłem zniczy uczciliśmy pamięć żołnierzy poległych w czasie I i II wojny światowej. Następnie wyruszyliśmy w sześciokilometrowy marsz przez piękny, listopadowy las do Kaliny. Na mecie czekał na nas marciński rogal i ciepła herbatka. Miłą niespodzianką były zabawy przygotowane przez harcerzy i plenerowy koncert w wykonaniu grupy Djembe Planet z Pily. Atrakcją był także powrót pociągiem. Z niecierpliwością czekamy na kolejny rajd.

Piechurzy z Koła Turystycznego



Wawel

Paweł Bujacz



Djembe Planet z Pily

KS



Bicie rekordu

DF

W poniedziałek, **17 października**, blisko 85 tys. osób z całej Polski wzięło udział w akcji Guinness World Records - w jednoczesnej resuscytacji krążeniowo-oddechowej, prowadzonej przez jak największą liczbę osób. Do akcji zorganizowanej przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy włączyli się również uczniowie naszej szkoły.

Do etapu międzyszkolnego **IV Miejskiego Konkursu "MISTRZ TABLICZKI MNOŻENIA"** zakwalifikowali się Krzysztof Borkowski, Damian Szulc, Maksymilian Grabowski, Wojciech Breitenbach i Lena Wilczyńska. Życzymy powodzenia!

7 listopada odbył się etap szkolny Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego im. majora Marka Gajewskiego „**Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego**”.

Gracjan Bartol 4a, Natalia Szarejko 6c, Martyna Budniok 6b, Zuzanna Witkowska 6b i Jakub Danielewicz 6a udzielili prawidłowych odpowiedzi i tym samym zakwalifikował się do etapu rejonowego tego konkursu, który odbędzie się 15 grudnia. Gratulujemy!



Bicie rekordu

DF



Biblioterapia

ES

9 listopada 2016 r. odbyło się drugie spotkanie z zainicjowanego w październiku cyklu „**Czytamy sobie w bibliotece**”. To listopadowe, jak na ten miesiąc przystało, zostało poświęcone przemijaniu. Poprowadziła je pani Iwona Bukowska – bibliotekarz Powiatowej Biblioteki Pedagogicznej.

Uczniowie klasy 5e mogli sobie uświadomić, że przemijanie jest cechą bytu ludzkiego. Jedne rzeczy się kończą, inne zaczynają. Ilustracją do rozmów na tak trudny temat było opowiadanie Leo Buscolia "Jesień liścia Jasia".

A o tym wszystkim w ramach biblioterapii...

organizator: Ewa Smęda



Bicie rekordu

DF

„Papierosy? Nie, dziękuję”

W połowie października uczniowie klas 4-6 SP pod okiem wychowawców przystąpili do realizacji ogólnopolskiego programu profilaktyczno-edukacyjnego „Znajdź właściwe rozwiązanie” pn.: „Papierosy? Nie, dziękuję”. Celem tej inicjatywy jest dotarcie do jak największej liczby młodych ludzi i zwiększenie ich świadomości o szkodliwości palenia papierosów oraz e-papierosów. To uczniowie najbardziej narażeni są na podejmowanie ryzykownych zachowań, które mogą prowadzić do uzależnień.

W tych grupach wiekowych palenie tytoniu odbywa się głównie w sposób incydentalny, a nie nałogowy. Należy jednak pamiętać, że każdy uzależniony od nikotyny palacz zaczynał od jednego, zwykle przypadkowego papierosa. W ramach realizacji zadań zapoznano uczniów z problemem uzależnienia, wykonano plansze oraz etykiety pt. „Nie palę”.

Koordynatorzy programu „Znajdź właściwe rozwiązanie” Barbara Buller i Sylwia Solak-Kujawska



Światowy Dzień Rzucania Palenia

BB

Ruch sposobem na jesienną chandrę

Wbrew pozorom jesień jest dobrym czasem na sport, przekonały się o tym dziewczęta z klasy 5e. Temperatura otoczenia nie jest obecnie ani za niska, ani za wysoka. Wystarczy odpowiedni, ciepły strój. Rezygnowanie z wychodzenia na świeże powietrze w okresie jesiennym jest dużym błędem. Warto wtedy dużo spacerować oraz korzystać jak najwięcej z jesienną aurą. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca spędzanie każdego dnia na świeżym powietrzu i co najmniej 60 minut ruchu! Tętno podczas aktywności fizycznej powinno wynosić 220 pomniejszone o wiek. W czasie wysiłku organizm produkuje dużo ciepła, więc trzeba odpowiednio dobrać ubranie, żeby nie doszło do przegrzania. Spacerowanie jesienią to bezpieczna i mało męcząca forma aktywności fizycznej. Spacerowanie w formie maszerowania pomaga dotlenić organizm i nie powoduje przesadnego obciążenia mięśni i stawów. Ponadto, należy on do sprawdzonych sposobów na lepsze samopoczucie.

źródło: <http://www.odzywianie.info.pl>

Polecają dziewczęta z 5e



4e

DF



4c

BB



5e

MW



- Dlaczego blondynka wkłada trawę do gniazdka?
- Bo chce być w kontakcie z naturą!

Jasio przychodzi do szkoły i pyta nauczycielkę:

- Czy ukarałaby mnie pani za coś, czego nie zrobiłem?
- Oczywiście, że nie!
- To ja nie zrobiłem pracy domowej!

Nauczycielka pyta dzieci, jakie zwierzęta mają w domu. Uczniowie kolejno odpowiadają:

- Ja mam psa...
- Ja kota...
- U nas są rybki w akwarium...

Wreszcie zgłasza się Kazio:

- A my mamy kurczaka w zamrażarce...

Jaś wraca ze szkoły do domu:

- Tato, miałem mały problem w szkole. Ale go rozwiązałem. AAA... oddaję ci twój pistolet.

wybrali Krzysztof i Gracjan

Sukces redakcji

Redakcja "Niecodziennika Szkolnego" zajęła **#3miejsce** w pierwszym w tym roku szkolnym wyzwaniu **#juniorlab ANIMACJA POKLATKOWA. Laureatów wyłoniła Alicja Szulc, animatorka kultury, fotografka.**

"OPINIA JURY: Wasz film urzeka estetyką. Bardzo ładne obrazki - dobór kolorów, wszystkie te małe elementy, parasol, czy nawet krople deszczu. Bardzo mi się podoba dynamiczny montaż, który jest dopasowany do tempa i rytmu muzyki. Zmieniający się wyraz twarzy bohaterki z wesołego w smutny i na odwrót, jest zrobiony po mistrzowsku. Posłużyliście się prostymi elementami, ale wykorzystaliście je w mistrzowski sposób. Prosta i ciekawa historia. Ten film urzeka swoją prostotą i lekkością. Gratuluję!"
Redakcja wygrała aparat cyfrowy Sony, który bardzo ułatwi pracę zespołu.

Dziękujemy autorkom animacji - Mai Ganske, Dominice Kobiółce i Idze Rurek.

<http://www.juniormedia.pl/news/najlepsze-animacje-poklatkowe.html> red. "NC"

REDAKCJA WYDANIA: A. Krauz, O. Kotowska, G. Bartol, N. Bohatkiewicz, P. Bujacz, M. Szperkowska-Mańkowska, K. Wieczorek, D. Kobiółka, A. Cieśla. M. Pszczółka

OPIEKUNOWIE: pani Karolina Strógarek i pani Karolina Pawłowska

KONTAKT: niecodziennikszkolny@gmail.com